

TERESA KUKOŁOWICZ

## NAUKA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO O RODZINIE W „ŁADZIE BOŻYM”

Kard. Stefan Wyszyński często wypowiadał się na temat rodziny i jej problemów. Okazję dla tych wypowiedzi stanowiły przede wszystkim spotkania duszpasterskie z wiernymi, czasami ważne wydarzenia w życiu Kościoła, jak np. Tygodnie Miłosierdzia<sup>1</sup>. Inny charakter mają wypowiedzi ks. kardynała na łamach „Ładu Bożego” tygodnika, który wychodził we Włocławku.

### 1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA CYKLU ARTYKUŁÓW O MAŁŻENSTWIE W „ŁADZIE BOŻYM”

„Ład Boży” to tygodnik dla rodzin katolickich, wydawany przez diecezję włocławską. Był on jednym z trzech pism katolickich, obok „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Powszechnego”, który zaczął wychodzić w 1945 r. (pierwszy numer ukazał się 2 września) i ukazywał się najkrócej, bo do 1953 r. W tej chwili, czyli prawie po 30 latach, pismo zostało reaktywowane. Organizatorem pisma był ks. kardynał, jako ówczesny rektor i profesor seminarium duchownego, również proboszcz.

Jakie cele przyświecały „Ładowi Bożemu”? W numerze drugim jest zawarte credo pisma. Oto ono: „Na świecie był już «ład kapitalistów» i «ład bezbożny», był «ład pogański» i «ład hitlerowski». Zamieniły one świat w rumowisko. Światu potrzeba ładu opartego na pokoju i sprawiedliwości, a ten zrodzi się z Boga [...]”<sup>2</sup>. W odpowiedzi na tak sformułowany cel pismo wprowadza m.in. stały dział pt.: „Ład w myślach”.

<sup>1</sup> *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*. Paris 1975 s. 81, 125, 603, 620, 632 i in.

<sup>2</sup> *Człowiek — istotą nieznaną?* „Ład Boży” 1945 nr 2 s. 2.

<sup>3</sup> Ks. S. Koźnik. *Bibliografia prac Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Arcybiskupa i Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego Prymasa Polski*. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Miesięcznik Duchowy Archidiecezji Warszawskiej. Luty-Marzec 1979 nr 2-3 s. 88-90.

To właśnie w tym dziale ks. S. Wyszyński pisze o rodzinie. Cykl ten zaczyna się w numerze 1. rocznika '1945, a kończy w numerze 33. rocznika 1946 r. Ogółem ukazały się 44 odcinki<sup>3</sup>.

Sądząc z tytułu działu „Ład w myślach”, zamieszczone tam rozważania na temat człowieka, małżeństwa i rodziny, miały na celu formowanie umysłowe rodzin katolickich. Dopelnieniem powyższej rubryki był kącik dla matek, a także dla dzieci. Oczywiście pismo podawało informacje o życiu religijnym w kraju i za granicą, drukowało fragmenty z literatury polskiej i poezji.

W rubryce „Ład w myślach” można wyróżnić trzy podstawowe tematy: problem człowieka, małżeństwa i rodziny. Wyjaśnienia dotyczące tego, kim jest człowiek w swej istocie, stanowią przejście do problemów małżeństwa, jego istotnych przymiotów i celów, a następnie i rodziny. Każdy problem w tym cyklu był prezentowany w dwóch płaszczyznach: filozoficznej i teologicznej. Dla pierwszego ujęcia charakterystyczne jest wskazywanie na społeczny wymiar człowieka, małżeństwa i rodziny oraz płynące stąd obowiązki i zobowiązania społeczne struktur pozarodzinnych. Wyrazem społecznego ujęcia małżeństwa i rodziny przez kard. Wyszyńskiego jest nie tylko przypomnienie niezmiennej nauki Kościoła w tym zakresie, ale także podejmowanie aktualnych dla danego czasu historyczno-społecznego problemów. Wśród tych zagadnień na uwagę zasługuje m.in. ustosunkowanie się do pierwszeństwa mężczyzny w rodzinie czy wyjątkowo szeroko potraktowana sprawa rozwodu. Podkreślanie społecznych podstaw małżeństwa i rodziny, a także zobowiązań państwa wobec tych wspólnot, upoważnia do zaklasyfikowania nauki wyłożonej, w materiałach prezentowanych w dziale: „Ład w myślach” do katolickiej nauki społecznej. Można przypuszczać, że podstawowym motywem drukowania omawianego cyklu była nowa sytuacja, m.in. prawna małżeństwa i rodziny w naszym kraju w 1945 r. Polegała ona na tym, że zostało wydane u nas pierwsze polskie prawo małżeńskie, które wchodziło w życie od 1 I 1946 r. Prawo to ustalało m.in. świecki charakter związku małżeńskiego oraz jego rozerwalność. Prymas przewidując zapewne konsekwencje nowego prawa, a także wpływ innych czynników, zdecydował, że trzeba uświadomić społeczeństwo o istocie małżeństwa i rodziny. Społeczny wymiar nauki o rodzinie ks. kardynała wyraził się także w samej formie ujęcia poszczególnych zagadnień. Jest to przede wszystkim wyjście ku pytaniom i wątpliwościom, przed jakimi stawał ówczesny, a chyba także i dzisiejszy człowiek. Jest to najczęściej polemika, ale polemika spokojna rzeczowa, pełna zrozumienia wobec czytelników. Nie ma w niej ani przygany, a tym bardziej złośliwości czy oburzenia.

## 2. CZŁOWIEK — MAŁŻEŃSTWO — RODZINA

Punktem wyjścia do przedstawienia nauki o małżeństwie i rodzinie jest zarysowanie prawidłowej wizji człowieka. Ks. kardynał dokonał tego w 10 odcinkach, wyjaśniając, kim jest człowiek, jakie są jego prawa, na czym polega godność człowieka oraz jego wychowanie.

Prymas mówiąc o człowieku wskazuje, że „człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga na ziemi. Tylko z człowiekiem na ziemi dzieli się Bóg swoją rozumnością i wolnością”<sup>4</sup>. Podkreślenie istotnego znamienia człowieka podjęte zostało na skutek dostrzeżenia rozdroża, na jakim znalazł się współczesny człowiek. Polega ono na szerzeniu przekonania, że człowiek otrzymuje od państwa „prawa obywatelskie, godność, ba nawet prawo do życia i przydział żywności”<sup>5</sup>. Ks. Wyszyński odpowiada: „Jeszcze państw na świecie nie było, a już istniał człowiek”<sup>6</sup>. Skąd więc pierwszeństwo państwa? Ks. kardynał rysując dalej wizję człowieka wskazuje że człowiek poszukujący Boga ma również potrzebę współżycia z innymi ludźmi. Dlatego też człowiek musi być członkiem rodziny, narodu, państwa, Kościoła. I tak, od razu, w pierwszym odcinku, Prymas wskazuje na rodzinę jako na konieczną wspólnotę życia. Jednocześnie podkreśla pierwszeństwo człowieka. Ochronę człowieka stanowią jego prawa. Są one następujące: do życia, do czci Boga, do rodziny, do pracy, do wolnego wyboru stanu, do używania swych dóbr doczesnych. Prawo do rodziny to prawo do zawierania związków małżeńskich, posiadania własnego domu<sup>7</sup>.

Szczególne przymioty człowieka, jego uprawnienia stanowią źródło godności. O godność tę trzeba walczyć, nie tyle jednak środkami zewnętrznymi, ile przez rozwój wewnętrzny człowieka, przez moralną jego odnowę. Wyrazem tego ujęcia jest niepokój ks. S. Wyszyńskiego wyrażony w sposób następujący: „Kto poniewiera i kopie własną żonę, kto pastwi się nad dziećmi, domowy tyran — kształcący się tutaj na tyrana społecznego — bardziej gwałci własną godność niż swe nieszczęsne ofiary”<sup>8</sup>. A zatem potrzeba mu wewnętrznej przemiany. Doskonalenie siebie musi być wsparte odpowiednimi warunkami społecznymi: „Rozumny i sprawiedliwy ustrój dopiero stwarza warunki sprzyjające odmianie człowieka”<sup>9</sup>. Pomocą w tym procesie ma być wychowanie nowego człowieka, to znaczy wychowanie osoby ludzkiej, rozwój w niej usposobie-

<sup>4</sup> *Ludzkie czy Boże*. „Ład Boży” 1945 nr 1 s. 3.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> *Odwiecane prawa człowieka*. „Ład Boży” 1945 nr 3 s. 3.

<sup>8</sup> *Walczyć o godność człowieka*. „Ład Boży” 1945 nr 5 s. 3.

<sup>9</sup> *Nowy człowiek — nowy ład*. „Ład Boży” 1945 nr 9 s. 3.

nia społecznego. Podstawą tego powinno być przede wszystkim zwalczanie w sobie samolubstwa. Człowiek bowiem to istota wprawdzie z natury społeczna, ale i samolubna i dlatego wymagająca rozwinięcia w niej usposobienia alterocentrycznego. Nowy człowiek to nowy ład. Zdaniem kard. Wyszyńskiego przedstawienie zdrowego poglądu na człowieka, pozwala posunąć się krok naprzód ku małżeństwu. W kolejnych odcinkach Prymas przedstawia prawa człowieka odnośnie do małżeństwa, cele małżeństwa, zagrożające mu niebezpieczeństwa, porządek wewnątrz tej instytucji, czyli relację między mężem i żoną, oraz sposoby ochrony małżeństwa.

Potrzeba wspólnego życia z innymi ludźmi kieruje człowieka między innymi ku małżeństwu i rodzinie. „Człowiek ma wszczepione przez Boga dążenie do życia rodzinnego”<sup>10</sup>. Człowiek ma wolność w zawieraniu małżeństwa. Podejmując je z wyboru musi być świadom, że małżeństwo zakotwiczone w społecznej naturze człowieka jest przecież pochodzenia Bożego. Nie jest więc sprawą li tylko osobistą i prywatną, ale podjęciem Bożego powołania, a zatem i zobowiązaniem wobec jego immanentnych celów. Jakież są cele małżeństwa „po katolicku”? Ich rozpatrzenie autor rozpoczyna od przytoczenia wątpliwości, do dziś zresztą formułowanych: „Czemuż Kościół milczy o szczęściu osobistym małżonków? Czemuż oddaje ich na łup rodzaju ludzkiego?”<sup>11</sup> Odpowiadając na te zarzuty, ks. S. Wyszyński wskazuje na groźny błąd w ujmowaniu spraw małżeństwa, mianowicie na indywidualizm. Wyraża się to w podporządkowywaniu wszystkiego osobistym celom człowieka, także małżeństwa. Błąd ten został rozciągnięty również na ciało, którego potrzebom należy się podporządkować. W rezultacie „to, co w nauce Kościoła było jednym z celów małżeństwa, w rozumowaniu tych ludzi [kierujących się indywidualizmem — T. K.] stało się jedynym celem”<sup>12</sup>. Ks. kardynał kontynuując rozważania na temat celów małżeństwa po katolicku stwierdza, że „właściwy cel małżeństwa — wspólność całego życia”<sup>13</sup>. Dla podkreślenia tej prawdy ks. kardynał cytuje Papieża Piusa XI: „Pełny cel małżeństwa osiągają nie te małżeństwa, które mają liczną gromadkę dzieci, a te, które nadto mają pełną duszę Boga [...]”<sup>14</sup>.

Prymas, rozpatrując ów błąd indywidualizmu w pojmowaniu małżeństwa, proponuje „[...] niech współzawodniczą z sobą o palmę pierwszeństwa w cnocie”<sup>15</sup>, a to pozwoli na utrzymanie więzi. Kard. S. Wyszyński,

<sup>10</sup> *Biada człowieczeństwu samotnemu*. „Ład Boży” 1945 nr 4.

<sup>11</sup> *Cele małżeństwa „po katolicku”*. „Ład Boży” 1943 nr 16 s. 3.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

zwraca uwagę na błąd indywidualizmu w ujmowaniu małżeństwa, rozwija następnie myśl na temat jego społecznego charakteru. Jako argumenty w tym względzie wymienia społeczną naturę człowieka, dążącą do związania się z drugim człowiekiem. Społeczny charakter małżeństwa wynika z faktu powiązania dwu zgodnych woli. „Nikt nie ma obowiązku zawierania małżeństwa. Ale każdy ma prawo wstąpić w związki małżeńskie”<sup>16</sup>. Człowiek wchodząc w związek małżeński godzi się, mając wolną wolę, na wszystkie płynące zeń obowiązki. W związku z tym ostatnim stwierdzeniem ks. kardynał uważa, że „od tej chwili człowiek nie ma całkowitej władzy nad swoim małżeństwem”, „«szczęście osobiste» nie jest najwyższym prawem w małżeństwie”<sup>17</sup>. „Ponieważ powstaje w wyniku wspólnego dążenia dwojga ludzi, nie może ustać wolą jednej tylko strony”<sup>18</sup>. Kard. S. Wyszyński analizując małżeństwo podejmuje problem pozycji męża i żony we wzajemnych stosunkach.

Dając tytuł kolejnemu odcinkowi „Dwoje w jednym ciele — w Chrystusie i w Kościele” zaczyna go od podtytułu: „Poniżenie kobiety” dalej stwierdzając, że z przysięgi małżeńskiej usunięto słowa: „ślubuję [...] ci posłuszeństwo” zaczepnie pyta: „Czy jest to słuszne?”<sup>19</sup>. Problem posłuszeństwa Prymas sprowadza do problemu podporządkowania żony mężowi, a co za tym idzie do problemu: kto pierwszy, kto drugi. Zanim odpowie na tę wątpliwość, powoła się na św. Pawła, a następnie postara się wyjaśnić, co w pismach Apostoła oznacza przyznanie mężowi pierwszeństwa? Ks. kardynał przywołuje następnie słowa Chrystusa: „Kto chce być pierwszym wśród was, niech będzie sługą wszystkich”<sup>20</sup>. A zatem pierwszeństwo męża, jego bycie nad żoną, zobowiązuje go do służby, jest złożeniem odpowiedzialności na męża, jest podkreśleniem obowiązków męża wobec żony. Prymas zwraca także uwagę, że posłuszeństwo w małżeństwie jest ściśle powiązane z miłością. Jeśli zaś zwierzchnictwo jest powiązane z miłością, to musi przybierać postać „umywania nóg”. I dalej, prawdziwa miłość to wyrzeczenie, dochodzące do sytuacji, w jakiej znalazł się Chrystus decydując się na swoją śmierć. Być więc pierwszym — to znaczy służyć aż do „umywania nóg” i śmierci za umiłowaną osobę. Ks. kardynał dodaje również, że natura wspólnoty wymaga zwierzchnictwa.

Z wzajemnymi stosunkami między małżonkami wiąże się problem stosunku do kobiety. Prymas wskazuje przede wszystkim na fakt, że

<sup>16</sup> Społeczna służba małżeńska. „Ład Boży” 1946 nr 2 s. 3.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Dwoje w jednym ciele — w Chrystusie i w Kościele. „Ład Boży” 1945 nr 15 s. 3.

<sup>20</sup> Tamże.

chrześcijaństwo wyzwoliło kobietę. Osobny artykuł oświecił to zagadnienie.

Problemy, przed którymi staje małżeństwo, wskazują na potrzebę jego wspierania, udzielania mu pomocy. Prymas z jednej strony wskazuje na te zagadnienia, które należy wyeksponować w obronie małżeństwa, z drugiej zaś na formy działania. I tak podkreśla potrzebę odnowienia małżeństwa<sup>21</sup>, poznania jego godności oraz pamiętania, że jest sakramentem. Jeżeli chodzi o formy działania, to ks. kardynał podkreśla potrzebę przygotowania do małżeństwa, pomocy społecznej małżonkom i współdziałania Kościoła i państwa na rzecz małżeństwa<sup>22</sup>. W nawiązaniu do społecznego charakteru małżeństwa autor rozpatruje zagadnienie rozwodu, odwiecznego problemu, jaki stawiany jest przez ludzi. W poszukiwaniu jego rozwiązania Prymas odwołuje się do pierwszego prawa Bożego i cytuje słowa: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,5 nn.). Nowy prawodawca każe powrócić do pierwszego prawa — Bożego. Prymas przedstawia również inne argumenty przeciw rozwodom: „Ponieważ [małżeństwo] powstaje w wyniku wspólnego dążenia dwojga ludzi, nie może ustać wolą jednej tylko strony”<sup>23</sup> i dalej dodaje: „Państwo wprowadzając rozwody małżeńskie powoli ztraca swój społeczny charakter”. W każdym więc wypadku rozwód jest przeciwspołeczny. Jest zwycięstwem samowoli ludzkiej, samolubstwa, nad myśleniem społecznym”<sup>24</sup>. Ten przeciwspołeczny charakter rozwodu jest dalej rozpatrywany w odniesieniu do kobiety, dziecka, samego małżeństwa, życia narodu. Kiedy jest mowa o dziecku, Prymas podkreśla, że każde dziecko ma prawo do rodziny, że nikt nie jest w stanie zastąpić rodziców, że nawet złe rodziny lepiej wychowują niż brak rodziny.

Przy omawianiu problemów rodziny ks. kardynał ustosunkowuje się do kształtujących się postaw wobec dzieci, ich rodzenia, wychowania, do znaczenia domu rodzinnego, do obowiązków społeczeństwa i państwa wobec rodziny.

Podejmując problem urodzeń dzieci, ks. kardynał stwierdza, że współcześnie (w 1945 r.): „największym nieszczęściem Polski — wiele nowych

<sup>21</sup> *Chrystusowa reforma małżeństwa*. „Ład Boży” 1945 nr 13 s. 3

<sup>22</sup> *Przygotowanie się do małżeństwa*. „Ład Boży” 1945 nr 22 s. 3; *Pomoc społeczna małżonkom*. „Ład Boży” 1946 nr 23; *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa*. „Ład Boży” 1946 nr 24.

<sup>23</sup> *Społeczna służba małżeństwa*.

<sup>24</sup> Tamże.

dzieci”<sup>25</sup>. Zupełnie inny stosunek Kościoła do dziecka. „Kościół staje przed nową kołyską z radością”. Wynika to z faktu, że „choćby życie ziemskie było życiem nędzarza, to nigdy nie jest przed nim zamknięte szczęście — i to wieczne”. „W każdej kołysce widzi Kościół rodzącą się wieczność i rodzące się szczęście”<sup>26</sup>.

Prymas wskazuje także na źródła niepokoju w postawach wobec dziecka. „Bo człowiek bardziej zaufał swemu wyrachowaniu, samolubstwu, ekonomii, statystyce [...] sobie niż prawu odwiecznemu Boga”<sup>27</sup>. Urodzenie dzieci to obowiązek wobec Boga, który zlecił ludziom zaludnienie ziemi. Przyrost ludności sprzyja postępowi życia gospodarczego. Żony—matki nie tylko osłaniają życie i pielęgnują je, ale dzięki temu zapewniają też trwanie ojczyźnie.

Dzieci to także problem ich wychowania. Rodzice mają do tego niezbywalne prawa. Należy co najwyżej pomóc rodzinie i współpracować z nią w tym zakresie.

Rodzina to również dom rodzinny, do którego każdy ma prawo. Jest on źródłem życia, więzią miłości, miejscem pokoju i ładu. Stanowi przed-sionek domu Ojca niebieskiego.

Aby rodzina mogła spełnić ciężące na niej obowiązki, musi być wspierana przez społeczeństwo. Przede wszystkim należy rodzinie zapewnić pierwsze miejsce w społeczeństwie, w polityce społecznej. Kard. S. Wyszyński powołuje się w tej kwestii na *Katolicki Kodeks Społeczny*, cytując następujące stwierdzenie: „Podatki, ciężary, świadczenia, zapomogi, dodatki drożyzniane, renty inwalidzkie należy określać w stosunku do rodziny, nie zaś jednostki”<sup>28</sup>. W prowadzonej polityce społecznej należy zwalczać uprzedzenia wobec licznych rodzin. Prawo państwowe ma bronić rodzinę, umacniać jej wartości, popierać zdrową moralność<sup>29</sup>. Ojcom należy zapewnić: pierwszeństwo otrzymania pracy, płacę rodzinną oraz ochronę zapłaty. Rodzina ma prawo do prywatnej własności, do własnego domu—mieszkania, do przestrzeni w miejscu zamieszkania<sup>30</sup>. Przyznanie tych wszystkich praw rodzinie powinno zagwarantować każdej rodzinie wspólnotę gospodarczą, duchową i moralną. Pomoc i opieka społeczna powinny zapewnić wspólnotę stołu w przeciwnym razie rodzinie grozi rozbitcie.

<sup>25</sup> *Błogosławiony owoc Zgłowa*. „Ład Boży” 1945 nr 17 s. 3.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> *Pokój rodzinie*. „Ład Boży” 1945 nr 7 s. 3.

<sup>29</sup> *Gospodarcze zapewnienie rodziny*. „Ład Boży” 1946 nr 6 s. 3.

<sup>30</sup> *Dom rodzinny świętością*. „Ład Boży” 1946 nr 8 s. 3.

## UWAGI KOŃCOWE

Omawiany cykl popularnych artykułów o rodzinie stanowi zwartą całość. Jest ona logicznie i merytorycznie uporządkowana. Na początku przedstawiona jest wizja pełnego człowieka, a następnie małżeństwo i rodzina. Problemy więc małżeństwa i rodziny nie są oderwane od swoich korzeni i źródła, z którego pochodzą. Jest nim człowiek — stworzenie Boże. Ten sposób ujęcia małżeństwa i rodziny stanowi wskazówkę dydaktyczną co do przygotowania i nauczania o małżeństwie.

Na podkreślenie zasługują niektóre interpretacje omawianych problemów. Interesujące jest tutaj wskazanie na błąd indywidualizmu w ujmowaniu celów małżeństwa, do dziś zresztą aktualny, a może szczególnie mocno zaznaczający się. Równie interesujący jest sposób wyjaśniania pierwszeństwa męża w małżeństwie. Odpowiada on zaleceniom, jakie formułuje się pod adresem każdej władzy.

Znaczenie przedstawionego cyklu artykułów wynika także z faktu, że ukazywał się on w czasie, gdy w polskiej rzeczywistości dokonywały się, świadomie sterowane, przemiany życia małżeńskiego i rodzinnego. Wyraziło się to w wydaniu pierwszego polskiego prawa małżeńskiego. Ks. kardynał reaguje na ten fakt jeszcze przed jego obwieszczeniem. Wartość ogłaszanego cyklu polegała także i na tym, że problemy małżeństwa i rodziny zostały ujęte w kontekście koniecznych zabezpieczeń społeczno-państwowych.

Warto zauważyć, że w cyklu tym występują stwierdzenia, które podkreśli później Sobór Watykański II. Jednym z przykładów jest ujęcie celów małżeństwa. Sobór Watykański II stwierdzi: „Dlatego małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje wartość swoją oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądane potomstwa” (KDK 50).

Uderzająca jest również zbieżność w poglądach na rozwód u kard. Wyszyńskiego i Jana Pawła II; taka sama interpretacja teologiczna. Powyższe spostrzeżenia pozwalają na stwierdzenie, że myśl kard. Wyszyńskiego wybiegała daleko wprzód i z ducha była soberowym ujęciem.

Problemy małżeństwa i rodziny Prymas łączy zawsze z problemami narodu, traktując obronę praw tych wspólnot za podstawę jego obrony. Jest to znamię wszelkich wypowiedzi ks. Prymasa.